

Podczas odbywających się w Douai we Francji pokazów, jeden z balonów wylądował na wieży kościoła. Trzej pasażerowie wyszli z opresji cało.

Cena 50 gr

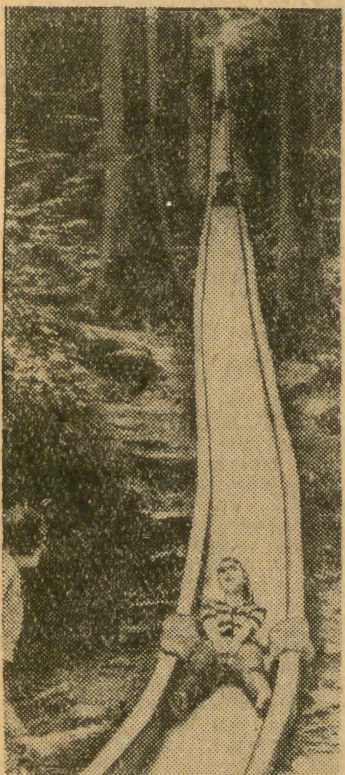
echo



KRAKOWA

Rok XXII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 190 (6844)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, wtorek 15 sierpnia 1967 r.



W pobliżu japońskiego miasta Yamagata w północno-zachodniej części kraju, zbudowano w lesie wesołe miasteczko. Największą atrakcją jest tam bez wątpienia ponad 300-metrowa „ślizgawka”, po której zjeżdża się, siedząc na słomianej macie. Na szczyt zjeżdżalni prowadzą schody, składające się z 1015 stopni. Szybkość w czasie ślizgu po nabraniu pełnego rozpędu, wynosi ok. 40 km na godzinę. CAF — AP

Delegacja krakowska na pogrzeb min. St. Sroki

Jutro udaje się do Warszawy na pogrzeb ministra Stanisława Sroki 5-osobowa delegacja przedstawicieli resortu gospodarki komunalnej w Krakowie. Delegacji przewodniczyć będzie wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa — Jan Antoniszczak. (a2)

Ucichły pirackie rozgłosnie radiowe u wybrzeży brytyjskich

LONDYN.

W nocy z poniedziałku na wtorek zakończyła się 3-letnia działalność pirackich rozgłosni radiowych znajdujących się na statkach poza pasem brytyjskich wód terytorialnych. Dziś rano, olbrzymi tłum „nastolatków” wyszedł na dworzec londyński, by hulaśliwie powitać wracających spikerów rozgłosni pirackiej „Radio-London”.

Gabinet brytyjski, zakazał z dniem 15 bm. wszelkiej tego rodzaju działalności przez nielegalne rozgłosnie radiowe.

Z dalszej działalności nie zrezygnowała tylko rozgłosnia „Radio Caroline”. Zamierza ona przenieść swoje biuro na teren Holandii. Nielegalne rozgłosnie zyskiwały ogromną popularność. Nastąpiło to dzięki nieustannemu nadawaniu najnowszych przebojów muzyki rozrywkowej, na przyciągnięto słuchaczy spośród szeregów „nastolatków”, a także ogłaszaniu reklam handlowych różnych firm, co gwarantowało poważne dochody. Działalność ta w znacznym stopniu pomniejszała liczbę słuchaczy rządowej rozgłosni BBC posiadającej monopol w W. Brytanii.

Młodzież jeszcze na wakacjach

— książki już czekają!

21 milionów egzemplarzy nowych podręczników szkolnych

21 mln egzemplarzy nowych podręczników szkolnych otrzymają uczniowie na najbliższy rok nauki.

Pełny komplet nowych podręczników otrzyma młodzież klas pierwszych liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych. Będą to podręczniki dostosowane do zreformowanych programów nauczania, które wchodzi w życie od września br. Dla klas pierwszych zreformowanych liceów ogólnokształcących, PZWS przygotowuje 16 podręczników; dla klas pierwszych techników — 4 podręczniki do przedmiotów ogólnokształcących oraz dla zasadniczych szkół zawodowych (również do przedmiotów ogólnokształcących) — 7. Trzy nowe tytuły przygotowuje ponadto PZWS dla uczniów innych klas: podręcznik wychowania obywatelskiego dla klasy XI, dwa podręczniki historii dla liceów oraz podręcznik do przedmiotu „wychowanie plastyczne” dla klas piątych szkół podstawowych.

Nowe podręczniki dla klas pierwszych liceów i techników zawodowych, młodzież otrzyma na czas. Natomiast spóźnione nieco są dwa podręczniki dla klasy pierwszej zasadniczych szkół zawodowych — geometria i fizyka, których druk zakończy się pod koniec sierpnia, a ostatnie rzuty szkół otrzymają w pierwszej dekadzie września. Opóźniony jest również podręcznik do wychowania obywatelskiego dla klasy jedenastej — szkoły otrzymają go w końcu września.

Nowe podręczniki dla liceów i szkół zawodowych powstały drogą konkursów autorskich. Większość z nich ukaże się w twardych okładkach, z ilustracjami i barwnymi wkładkami.

Książki dla szkół podstawowych i starszych klas licealnych są już gotowe. Nakład tych podręczników pokryje zapotrzebowanie uczniów przeciętnie w 40—50 proc. Pozostałą część uzupełnią książki używane.

Seminarium ONZ na temat społeczno-ekonomicznych praw człowieka obraduje w Warszawie

W dniu dzisiejszym, 15 bm. w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczyna się europejskie seminarium ONZ na temat realizacji praw ekonomicznych i społecznych zawartych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ z 1948 r. W seminarium uczestniczą delegacje z 25 państw europejskich oraz obserwatorzy szeregu pozarządowych organizacji międzynarodowych i agencji wyspecjalizowanych ONZ. Delegacji polskiej przewodniczy I prezes Sądu Najwyższego — prof. Zbigniew Resich.

Jest to pierwsze w ogóle seminarium ONZ dotyczące zagadnień społeczno-ekonomicznych. Tematyka ta znajdowała się długo jak gdyby na indeksie, jeśli

chodzi o forum ONZ; wiele państw starało się ją dyskryminować, a nawet niektóre starały się czynić to w dalszym ciągu. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka określiła prawa społeczne i ekonomiczne, jednakże dokument ten miał raczej znaczenie moralne. Dopiero paktów praw człowieka sformułowały je w sposób jurystyczny, nakładając na państwa określone obowiązki w tym zakresie. Zachodzi więc znamienna ewolucja, w której prawa ekonomiczne „zyskują należną im rangę na forum międzynarodowym”.

Polska delegacja wysunęła inicjatywę tego seminarium i zaproponowała jego tematykę. To, że ONZ zgodziła się na odbycie seminarium poświęconego tej problematyce jest sukcesem krajów socjalistycznych; tym większym, że rok przyszły będzie obchodzony na świecie, zgodnie z postanowieniem ONZ, jako rok praw człowieka.



15 sierpnia miało 30 rocznica wielkiego strajku chłopskiego, który przeszedł do historii jako najbardziej masowe wystąpienie chłopów przeciwko dyktaturze sanacji. Strajk polegający na bojkocie targów i wstrzymaniu dowozu żywności do miast, ogłosiło Stronnictwo Ludowe dla poparcia politycznych postulatów chłopów. Na zdjęciu: chłopci zgromadzeni 15 sierpnia 1937 roku na rynku w Przeworsku przez podniesienie rak uchwytując masowy udział w strajku. Podobne wiece odbyły się w ponad 200 powiatach w całym kraju. Na str. 3 drukujemy wspomnienia członka komitetu strajkowego, działacza ruchu ludowego, obecnie prezesa PK ZSL w Nowym Sączu — Jana Schneidera.

(CAF — Archiwum)

Forst Brasch zwiedza nasze miasto

Dziś rano przybył z dwudniową wizytą do Krakowa minister kultury NRD — Forst Brasch. Przed południem gość w towarzystwie naczelnika Wydziału Kultury RN m. Krakowa Fr. Kuduka oraz prof. dr J. Szablowskiego zwiedzał Wawel i zabytki historyczne naszego miasta, po czym przyjęty został w Prezydium RN m. Krakowa przez wiceprzewodniczącego J. Antoniszczaka. (a2)

GOSCI MY W KRAKOWIE

Przebywająca w Polsce delegacja architektów rumuńskich bawi dzisiaj w Krakowie. Goście rumuńscy wzięli udział w spotkaniu z przedstawicielami gospodarki komunalnej naszego miasta, któremu przewodniczył wiceprezes Edward Góra. Architekci rumuńscy zapoznali się z planem rozwoju miasta Krakowa. (a2)

Dziś w Waszyngtonie

Spotkanie Johnson-Kiesinger

Sprawa dalszego uzbrajania NRF — głównym tematem rozmów

NOWY JORK — BONN

Dziś, 15 bm. rozpoczynają się w Waszyngtonie dwudniowe, oficjalne rozmowy polityczne między kanclerzem NRD, Kiesingerem i ministrem spraw zagranicznych Brandtem a Johnsonem, Ruskim i McNamaram oraz innymi przedstawicielami rządu USA. Jest to pierwsza wizyta Kiesingera w USA od chwili objęcia przez niego funkcji szefa rządu NRD.

Nie ustalono porządku dziennej rozmów, ale jest tajemnicą poliszynela, że głównym przedmiotem tych rozmów będzie kwestia dalszych zbrojeń NRF, a przede wszystkim sprawa możliwości udostępnienia Bundeswehry broni nuklearnej

Kula ziemska sfotografowana z orbity księżycowej

NOWY JORK

Krajowa Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej opublikowała 14 bm. fotografię Ziemi, widzianą od strony Księżyca.

Zdjęcie dokonane zostało przez kamerę amerykańskiej sondy księżycowej „Lunar Orbiter-5” krążącej obecnie wokół Srebrnego Globu. Statek znajdował się w odległości 346.690 km od Ziemi. Zdjęcie pokazuje Ziemię w chmurach, ale wyraźnie są kontury kontynentu afrykańskiego, część Morza Śródziemnego włącznie z Włochami i Grecją, Półwysep Arabski.

Jak donoszą z Monroville, prezydent Liberii, Tubman, w specjalnym oświadczeniu wystąpił przeciwko modzie „mini”, która opowiada ten kraj.

oraz pozycja Niemiec zachodnich jako sojusznika USA nr 1 w Europie.

Nowy Sącz i Nowy Targ stają w szranki teleturnieju miast

W październiku br. telewizyjne staną się świadkami kolejnego teleturnieju miast: Nowego Sącza i Nowego Targu. Miasta te będą ze sobą rywalizować w wielu „dyscyplinach”: m. in. umiejętności kupowania koni, strzelania owoce, organizowania wesela ludowego z zachowaniem wszelkich elementów charakterystycznych dla danego regionu, pieczeniu barana itp. Oceniani też będą nowosądecy i nowotarscy filśacy, kożusznicy i twórcy ludowi. Jednym z proponowanych miejsc dla rozegrania tego widowiska, jest okolica zamku w Niedzicy.

Akcja „Echa” i ZMS

List sercem pisany...

„Nie mam słów uznania dla Waszej akcji „Książeczki dla sierot”, bardzo Wam się ta akcja udała, duże brawa. I ja, choć nie należę do osób zamożnych, chciałabym ufundować książeczkę długoterminową, wpłata — co miesiąc 100 zł — leży w granicach moich możliwości. Naturalnie chciałabym bardzo, żeby to dziecko mogło być częstym gościem w moim domu, żeby mogło ze mną i z moją rodziną spędzać święta czy ewent. wyjechać na wakacje...

Sama mam małego synka, który chowa się bez ojca, wiem jak smutno musi być dziecku, które nie ma obojga rodziców. Dom taki przez duże „D” to bardzo ważna rzecz, a przecież nie warunki materialne, a serce i dobroć stanowią o tym, czy dom jest Domem czy hotelem. Serdecznie pozdrawiam cały zespół redakcji „Echa” i jeszcze raz — duże brawa!”

(nazwisko i adres w posłaniu redakcji)

Autorce listu serdecznie dziękujemy i oczekujemy Jej w redakcji!

(mar)



Podczas, gdy rodowici paryżanie starają się opuścić swoje miasto na okres letnich upałów, do stolicy Francji zjeżdżają rzesze turystów z całego świata. Oto grupa zwiedzających, zmęczona wrażeniami, odpoczywa na Placu Zgody w Paryżu. CAF — AFP

Szcście czy żelazne zdrowie?

Z przyczepą wozu tramwajowego wyskoczył wczoraj na ul. Basztowej (u wylotu ul. Szpitalnej) pewien mężczyzna. Wpadł prosto na maskę nadjeżdżającej taksówki, tłukąc reflektor, po czym... oddalił się w niewiadomym kierunku.

Wzburzony tłum zdemolował ambasadę belgijską w Kongo-Kinszasie

PARYŻ.

Jak podała rozgłosnia w Kinszasie, trwa obecnie szeroka operacja wojskowa, mająca na celu usunięcie grupy białych najemników i żandarmów katangijskich, którzy uciekli się w miejsce Bukawu. Do akcji włączono 15 tysięcy żołnierzy narodowej armii kongijskiej.

Jak informowaliśmy, w mieście tym, schroniło się 3 tysiące białych najemników, w tym półtora tysiąca żandarmów katangijskich, którzy usiłowali dokonać zamachu stanu, aby doprowadzić do uwolnienia Czombego.

W Kinszasie odbyła się 14 bm. demonstracja organizowana przez „Ludowy Ruch Rewolucyjny” (partię założoną przez gen. Mobutu) na znak protestu przeciwko akcji białych najemników pod dowództwem Jeana Schramma. Uczestnicy demonstracji udali się przed ambasadę belgijską (Schramm jest Belgiem) i zdemolowali gmach, zdemolowali również belgijski ośrodek kulturalny w Kinszasie. Policja interweniowała, ale dopiero gen. Mobutu, który przybył na miejsce zdołał uspokoić tłum.

UTRO Kraków będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z niewielkimi przejaśnieniami, w godz. wieczornych i nocnych skłonność do przelotnych opadów. Wiatr z kier. zachodnich, prędkość 2—4 m/sek. Temperatura 23—25 st. C.

Ze świata

ZNANY RADZIECKI konstruktor lotniczy, A. Tupolew w wywiadzie dla pisma „Grażdanskaja Awiacija” udzielił informacji na temat pierwszego pasażerskiego samolotu ponadźwiękowego — „TU-141”. Samolot będzie latał z szybkością 2500 km/godz. Jego zasięg: 6500 km, a pułap lotu 20 tys. m. Samolot będzie zabierał na pokład 121 pasażerów.

WŁADZE włoskiej prowincji Val d'Aosta odmówiły prawa wstępu b. generałowi Wehrmachtu, a ostatnio wykładowcy uniwersytetu w Wurtzburgu, F. Augustowi von der Heydte. Miał on wygłosić na terenie prowincji cykl wykładów, lecz spotkało się to z gwałtownym protestem mieszkańców.

RZĄD GWINEI przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ, U Thanta notę, w której zawiadamia o wycofaniu przedstawicieli Gwinei z instytucji wyspecjalizowanych ONZ (UNESCO, FAO), dopóki nie nastąpi bezwarunkowe uwolnienie delegacji gwinejskiej, zatrzymanej przez władze Wybrzeża Kości Słoniowej.

Ponowne wstrząsy podziemne we Francji

PARYŻ.

W poniedziałek po południu zanotowano w rejonie miasta Arrette 4 nowe wstrząsy podziemne o słabej sile. Nie wywołały one nowych szkód w tym zniszczonym w ostatnią niedzielę mieście francuskim.

Na terenach objętych niedzielnym trzęsieniem prowadzona jest akcja likwidacyjna szkód. Policja otoczyła miasto Arrette specjalnym kordonem, aby zapobiec napływowi ciekawskich, których obecność przeszkadzała w akcji ratunkowej.

Inwazja myszy w Bośni

BELGRAD.

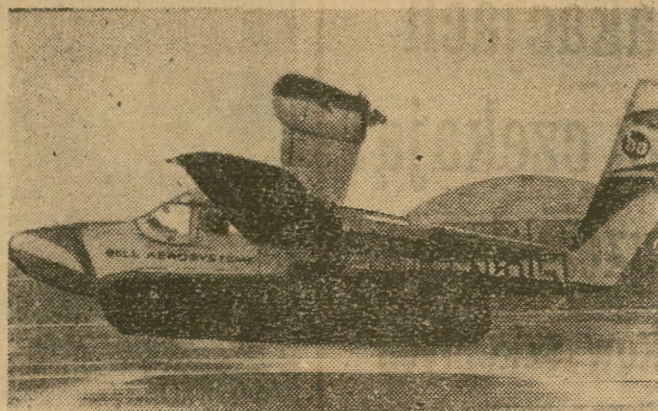
Z Bośni napłynęła alarmująca wiadomość o inwazji myszy polnych na kilka wiosek górskich. Mysi front rozciąga się na szerokość 15 kilometrów. Plaga gryzoni spowodowała już olbrzymie straty materialne. Setkom tysięcy myszy polnych udało się już pożyć tegoroczne zbiory zbóż, w niebezpieczeństwie są pola kartoflane i ogrody warzywne.

Nawet powszechna mobilizacja ludności wiejskiej nie pomaga, gdyż jeden mieszkaniec wsi w ciągu jednego dnia nie zdoła zabić więcej niż 200 sztuk gryzoni.

„Stopy polskie na francuskim bruku”

Pisarz i krytyk teatralny Wojciech Natanson złożył w krakowskim Wydawnictwie Literackim książkę pt.: „Stopy polskie na francuskim bruku”. Książka ta opowiada o odwiecznych tradycjach intelektualnych przyjaźni polsko-francuskiej: od Kochanowskiego i jego spotkań z Plejada poprzez Wielką Emigrację do międzywojennych paryskich przyjaźni czołwki literatury polskiej.

(bz)



Amerkańska firma lotnicza „Bell Aerosystems Co.” wyprodukowała prototyp samolotu, który zamiast tradycyjnego podwozia, posiada generator sprężający powietrze. Wytwarzana pod samolotem „poduszka powietrzna” umożliwia lądowanie i start z przestrzeni, ladu pokrytych lodem, śniegiem, błotem, nierównościami, a także z wody.

CAF — Unifax

Namoty, odzież i żywność przekażą polscy związkowcy uchodźcom arabskim

W tych dniach powrócił do kraju specjalny wysłannik związkowców polskich, członek Prezydium CRZZ, przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców — Ryszard Pospieszynski, który przebywał w ZRA i Syrii w celu zapoznania się z sytuacją uchodźców arabskich i potrzebami związkowców w tych krajach.

W czasie 10-dniowego pobytu miał możliwość bezpośredniego zapoznania się z tragedią brutalnie wysiedlanej ludności z terenów okupowanych przez najedźców izraelskich — stwierdził w czasie rozmowy z przedstawicielem PAP — R. Pospieszynski. Po ostatnich wydarzeniach wojennych, był tam pierwszym przedstawicielem związkowców polskich.

Długo nie mógłem ochłonąć ze wstrząsającego wrażenia, jakie wywarł na mnie widok obozów dla przesiedleńców na terenie Syrii w pobliżu Damaszku. Koczujące rodziny chłopskie, pozbawione ziemi, pracy i dobytka. Zmuszone do opuszczenia domostw pod groźbą karabinów, brutalnie byli traktowani przez żołnierzy izraelskich, nie liczących się z uczuciami człowieczeństwa i humanitaryzmu.

Najważniejszy obecnie dla przesiedleńców problem stanowi sprawa dachu nad głową i ciepłej odzieży. Potrzebują oni namiotów i — jak mówili — cieplejszej odzieży na nadchodzącą porę chłod-

na. W rozmowach ze związkowcami arabskimi ustaliliśmy listę najpilniejszych potrzeb. Znalazli się na niej namioty, odzież, koce, żywność, środki do prania itp. W miarę możliwości zobowiązania te będziemy realizować. W imieniu związkowców polskich, ze zgromadzonych na ten cel dobrowolnych funduszy zadeklarowaliśmy w rozmowach z przedstawicielami federacji związków zawodowych ZRA 2,5 mln zł, a na ręce przedstawicieli generalnej federacji związków zawodowych pracowników Syrii — 1,5 mln zł. Pierwszy transport różnorodnych przedmiotów i produktów żywnościowych z tych funduszy przesyłany zostanie związkowcom arabskim jeszcze w tym miesiącu.

Z kraju

WIELOLETNIE badania naukowe z Instytutu Geologicznego, poszukujących skalnych minerałów — przynoszą efekty. Zapewniają budownictwu, hutnictwu, chemii, przemysłowi ceramicznemu i in. cenne surowce, m. in. takie, które do tej pory sprowadzaliśmy z zagranicy. Ostatnio odkryto np. w Górach Izerkich oraz między Krakowem i Chranowem pokłady lenko-granitów i arkozy. Dotychczas materiały te wydobywano w niedużej ilości w XVIII-wiecznej kopalni w Strzeblowie, której zapasy są już na wyczerpaniu. Odkryte złoża, to podstawowy surowiec do wyrobu porcelany, porcelitu, fajansu, kamionek, urządzeń sanitarnych dla budownictwa, a przede wszystkim izolatorów dla przemysłu elektrotechnicznego. Rocznie przemysł nasz ma zużywać ok. 120 tys. ton lenko-granitu i arkozy. Koszty produkcji i tony mączki z polskiego surowca wynoszą ok. 200 zł — 9 razy mniej niż materiału importowanego. Wysoka jakość odkrytych minerałów potwierdził eksperci AGH.

Z OKAZJI 50 ROCZNICY Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Poczta Polska wprowadziła do obiegu 3 znaczki pocztowe o wartości po 60 gr. Poszczególne znaczki przedstawiają: „Aurore”, portret Włodzimierza Lenina na tle biblioteki i polajd kosmiczny „Luna 10”. Projektantką znaczków jest artysta-plastyk — Krystyna Rogaczewska.

Skutki nadmiernej szybkości

W Woli Libertowskiej motocyklista 18-letni Stanisław Grabowski najechał na przydrożny słupek betonowy, w wyniku czego znajdującą się na tylnym siedzeniu 19-letnią Elżbietę Majewską ze wsł Klemierowa poniosła śmierć na miejscu. Przyczyną wypadku była nadmierna szybkość jazdy.

W „Lajkoniku”

W 537 grze „Lajkonika” stwierdzono brak wygranych z 5 trafieniami. Trzy wygrane z 4 trafieniami z dodatkową po zł 20.000, 30 wygranych z 4 trafieniami po zł 3.038, 1.864 wygrane z 3 trafieniami po zł 40, 23.559 wygranych z 2 trafieniami po zł 5 oraz 122 premiowane wygrane z 3 trafieniami z dodatkową po zł 140, 1.864 premiowane wygrane z 2 trafieniami z dodatkową po zł 20.

Z sal wystawowych

„Pejzaż z Sarmatami”

Galeria „Arkady” przedstawia malarstwo Stanisława Rodzińskiego z Krakowa (niegdyś uczeń Emila Krchya). Można zobaczyć 17 prac olejnych, 11 rysunków. A oto niektóre tytuły obrazów: „Krajobraz z Sarmatami”, „Krajobraz wstępujący” (I, II, III, IV), „Wnętrze” (I, II, III, IV), „Drabiny na strychu”, „W krajobrazie”. I na te tematy artysta tworzy swoje plastyczne układy. Wydać się może malarstwo Rodzińskiego jest wyraźnie inspirowane tajemniczymi mrocznymi pejzażami, zagraconymi starymi wnętrzami, może są to strychy, może jakieś piwnice i zakamarki. W te sceny (przed wszystkim brudem, formacją określone) wprowadza sarmackie postacie, są one statyczne, nieruchome, jakby zatrzymane w niespokojnych przestrzeniach obrazów. Polecam. Państwu

szczególnie dwa „oleje”: „Wnętrze dedykowane” i „Krajobraz z Sarmatami”.

Niestety, reszta prac, w każdym razie większość z nich to chyba nie dokończone jeszcze albo nie sprecyzowane pomysły plastyczne. Poszczególne partie i układy rozwiązane trafnie, czasem zdobione delikatną fakturą, czasami rozświetlone fioletem, bielą, zielonkawą przejrzystą smugą. Jednakże całość robi wrażenie monotonna. Autor za dosłownie chyba powtarza w całej kolekcji podobne pomysły plastyczne. I dlatego wydają się może nieco nudne owe wszystkie wnętrza i pejzaże. Drażnią szczególnie martwymi partiami koloru.

„Wnętrze dedykowane” — to może trochę pejzaż, a może fragmenty rozmaitych niesamowitych plastycznych sytuacji. To rozrzucone pomarańczowe światło, jakieś tępe układy szar-

rych chmur wycięte z całości prostokątnym konturem, inne zaś fragmenty przejrzyste, laserunkowe, piękne ostre światło z lewej strony autor likwiduje powoli brudem... Zwrócić uwagę na szare może słońce, może księżyc, zgasłe kolorem, otoczone brudną, delikatną, różową poświatą. Robi to wszystko wrażenie jakiegoś dziwnego zaćmienia, które zabija blaski światła, rozpryski zieleni, fioleto, ostrzejszą smugę bielei... I jakaś ledwie rysująca się postać, może widmo albo też wspomnienie ludzkiej sylwetki.

A oto „Krajobraz z Sarmatami”. Kombinacja brązu, zieleni, żółci w powietrzu zawieszonych słońce... Po lewej stronie obrazu grupowanie trzech postaci, utopionych w ową mroczną powierzchnię. Całość właściwie brązowa, czasem tylko pasemka jasnej zieleni, tu i ówdzie zapalone czerwone światła, to wszystko jakby otwarcie w głąb owego brązowego mroku.

Przed wszystkim dla tych dwu obrazów warto abścić Państwo ułali się do piwnicy pod Nowym Pawilonem.

PIOTR SKRZYŃCEK

Projekty planów gospodarczych na 1968 r. dla Krakowa i województwa

Projekt planu gospodarczego m. Krakowa na 1968 r., podstawowe założenia na 1969 r. oraz projekt budżetu 1968 r. — stały się tematem wczorajszych obrad Prezydium RN m. Krakowa.

Jak wynika z projektu przedłożonego przez Miejsk. Komisję Plan. Gospodarczego w roku przyszłym wyasygnowanych zostanie w Krakowie na cele inwestycyjne 4.400 mln zł (nie wliczając w to inwestycji własnych przedsiębiorstw, inwestycji z kredytów bankowych itp., których wartość szacuje się na dalszych ok. 400 mln zł). Budżet miasta zamknąć się ma po stronie wpływów i wydatków kwotą 1.703 mln zł.

Jedną z charakterystycznych cech przyszłorocznego planu jest zmniejszenie się udziału wy-

datków na rozbudowę przemysłu, a zwiększenie wydatków na rozbudowę urządzeń komunalnych, oświatowych, budownictwa mieszkaniowego. Nie oznacza to, że sumy na te cele są dostateczne i już obecnie przewiduje się konieczność wystąpienia do władz centralnych o zwiększenie nakładów i limitów, m. in. dla spółdzielczości mieszkaniowej o 73,8 mln zł.

Projekt planu zakłada m. in.: budowę 15,4 tys. izb mieszkalnych w 1968 r. oraz przygotowanie dla oddania w 1969 r. — 18,4 tys. izb mieszkaniowych (wliczając w to tzw. program dodatkowy).

ukończenie w latach 1968/69 takich inwestycji miejskich jak spółdzielczy dom towarowy PSS, centralny dom usług, zakład mleczarski w Bronowicach, bazy MPO, zajezdnia autobusowa itp.,

rozpoczęcie w przyszłym roku budowy elektrociepłowni w Łęgu, jak też nowego ujęcia wody pitnej dla Krakowa na rzece Rabe,

oddanie do użytku 7 nowych szkół podstawowych i przygotowanie do oddania w 1969 r. — 3 dalszych szkół podstawowych, ukończenie budowy w latach 1968/69: 3 szkół zawodowych, szkoły specjalnej, 11 przedszkoli,

dalszą budowę ul. Nowogrzegórzeckiej, rozpoczęcie realizacji mostu Grunwaldzkiego, przebudowę skrzyżowania w rejonie Matecznego, generalną przebudowę kolejowych skrzyżowań torów kolejowych z arteriami drogowymi miasta,

ukończenie budowy Krak. Ośrodka Telewizyjnego na Krzemionkach, rozbudowę Muzeum Narodowego, konserwację szeregu zabytków architektury.

Również Wojew. Komisja Planowania Gospodarczego Prezydium WRN w Krakowie opracowała projekt wojewódzkiego planu gospodarczego na 1968 r. Projekt ten przewiduje m. in.

w przyszłym roku największy wzrost zatrudnienia wystąpi w powiatach: chrzanowskim, nowotarskim, oświęcimskim, olkuskim, wadowickim i w Tarnowie;

W „Orbisie” — sezon w pełni

PBP „Orbis” — przeżywa pełnię sezonu. O działalności tego największego w kraju biura podróży mówi dyrektor naczelny „Orbisu” K. Argasiński:

W tegorocznym sezonie spodziewamy się przyjąć o 20 proc. więcej turystów zagranicznych niż w ub. r., kiedy odwiedziło nasz kraj za pośrednictwem „Orbisu” 270 tys. osób. 83 proc. turystów zagranicznych stanowią goście z Europy zachodniej i krajów zamorskich. W br. zwiększyła się liczba wycieczek polonijnych. W pierwszym półroczu br. „Orbis” gościł wycieczki z 20 krajów zachodnich. W tym sezonie odwiedziło po raz pierwszy Polskę 7 wycieczek z Hiszpanii i Portugalii. Wzrasta też liczba turystów z krajów socjalistycznych, głównie z ZSRR, NRD i CSRS.

Korzystając z pośrednictwa „Orbisu” za granicę wyjechał w br. ok. 100 tys. osób, z czego połowa z wycieczkami. M. in. 15 tys. osób wyjechało do ZSRR, ponad 10 tys. do Bułgarii, 6 tys. do NRD, 60 proc. uczestników tegorocznych wycieczek będzie wypoczywać na plażach czarnomorskich w Bułgarii, Rumunii i Związku Radzieckim oraz adriatyckich w Jugosławii. Ponad 48 tys. osób skorzysta w br. z naszej pomocy przy wyjazdach indywidualnych (w ub. r. ok. 20 tys. osób), jadąc głównie do Bułgarii i na Węgry.

Z ciekawszych tegorocznych imprez wymienić można m. in. 8 „pociągów przyjaźni”, które z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej wyjechało do ZSRR. Od 7 października wyruszać będzie co tydzień z Warszawy specjalny pociąg trasą Warszawa — Berlin — Praga — Budapeszt — Warszawa, zabierający jednorazowo 200 turystów.

„Orbis” zajmuje się także turystyką krajową. W br. w naszych imprezach weźmie udział ponad milion turystów.

Co słychać?

Włoch Antonio Savarese z Castellammare tak się przeżywał tym, że na wędkę złowił ośmiornicę, że doznał ataku sercowego. Zmarł on w drodze do szpitala.

3 miesięczna blokada formą presji na Izrael

Arabska konferencja w Bagdadzie przedyskutuje propozycje Iraku wstrzymania dostaw ropy naftowej

KAIR—LONDYN.

Dziś (wtorek) w stolicy Iraku — Bagdadzie, rozpoczyna się konferencja ministrów gospodarki i finansów krajów arabskich. W obradach, do których w świecie arabskim przywiązuje się wielką wagę, weźmie udział 13 krajów należących do Ligi Arabskiej. Zaproszono również małe państwa położone nad Zatoką Perską, oraz Pakistan.

Dyskutowany będzie plan Iraku, przewidujący całkowite wstrzymanie eksportu arabskiej ropy naftowej dla całego świata na okres 3 miesięcy. Po tym okresie dostawy ropy zostałyby wznowione jednakże tylko dla krajów przyjaźni i ustosunkowanych wobec państw arabskich. Sądzi się, że trwająca 3 miesięczna blokada wyzerpałaby wszystkie rezerwy naftowe w Europie i zmusiłaby kraje do zmiany ich obecnego stanowiska wobec Izraela oraz wywarła presję na Izrael, celem skłonienia go do wycofania

się z okupowanych terenów arabskich.

LONDYN.

Jak donoszą z Londynu, w siedzibie premiera brytyjskiego oraz w City utrzymuje się nerwowa atmosfera w związku ze skutkami ogłoszenia embarga na dostawy arabskiej ropy naftowej dla W. Brytanii.

Powtarzają się ekscesy hunwejbiniów przed ambasadą MRL w Pekinie

ULAN BATOR.

W związku z powtarzającymi się ekscesami hunwejbiniów przed ambasadą MRL w Pekinie, wice-minister spraw zagranicznych Mongolii, L. Toiw, przekazał 14 bm. notę ambasadzie chińskiej.

12 bm. — czytamy w nocie — departament protokołu dyplomatycznego MSZ CHRL przedstawił ambasadzie MRL w Pekinie ultimatywne żądanie otwarcia bramy oraz przyjęcia przedstawicieli hunwejbiniów i mieszkańców Pekinu. Ambasada MRL odrzuciła to brutalne żądanie strony chińskiej.

Jednakże nadesłana specjalnie przez chińskie MSZ grupa hunwejbiniów, której przewodniczył naczelnik wydziału MSZ i przedstawiciel chińskich władz wojskowych, wdarła się do pomieszczenia służbowego ambasady mongolskiej. Napastnicy, pod groźbą użycia siły, próbowali przekazać ambasadorowi MRL swoje tzw. protesty, starali się w oszczerczych celach robić zdjęcia i nagrywać słowa na taśmę magnetofonową. W związku z tym brutalnym zachowaniem się hunwejbiniów, ambasador złożył stanowczy protest.

Rząd MRL domaga się od władz chińskich surowego ukarania organizatorów tej kampanii antymongolskiej, zapewnienia normalnej działalności ambasady MRL i całkowitego bezpieczeństwa jej pracowników. Rząd MRL ponownie oświadcza, że władze chińskie muszą ponieść całkowitą odpowiedzialność za poważne następstwa wynikające z prowokacji antymongolskich.

KRONIKA wypadków

Dziś w nocy na ul. 18 Stycznia (wylot ul. Piastowskiej) nastąpiło zderzenie tramwajowego wozu służbowego nr 301 z motocyklem prowadzonym przez Andrzeja Marcińskiego (zam. Kęty, ul. W. Świątch 19, pow. Wadowice), który jechał bez świateł. Motor został poważnie uszkodzony a nieostrożny pasażer odniósł ogólne obrażenia. Silnego porażenia prądem doznała Janina Szczepczyk (d. 19, zam. Bodzów 9). We wsi Bendkowie nr 23 wpadł pod młocznik Józef Mazur, l. 44, doznając złamania przedramienia. W Szczawnicy (pow. Nowy Targ) manewrujący samochodem ciężarowym kierowca Józef Zaręchacz z Łopusznej przygnoił Wojciecha Kowalczyka, który po przewiezieniu do szpitala zmarł.

w 1968 r. zostanie podjęta budowa dwóch nowych zakładów przemysłu kluczowego: Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni oraz Zakładu Przetwórstwa dla potrzeb przemysłu węglowego — w Żywcu. Program inwestycyjny w odniesieniu do przemysłu terenowego przewiduje m. in. budowę zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego w Dąbrowie Tarnowskiej, budowę meblarskiego w Suchej Beskidzkiej i zakładu zabawkarskiego w Jordanowie;

98,3 mln zł przeznaczony na inwestycje w zakresie gospodarki komunalnej, szczególnie na budowę lub rozbudowę urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych i oczyszczalni ścieków;

mieszkańcy woj. krakowskiego otrzymają w przyszłym roku 140 nowych sklepów, spośród których poważna część będzie zlokalizowana w ośrodkach wiejskich;

szkolnictwo krakowskiego regionu wzbogaci się o 370 nowych izb lekcyjnych, w tym samym okresie zwiększa się wydatki przeznaczone na zakup książek dla różnego typu bibliotek;

dochody ludności woj. krakowskiego powinny wzrosnąć o 6,3 proc. w stosunku do przewidywanych dochodów w roku bieżącym. (1)

„Złota jesień” i mroźna zima..

Na bieżącą dekadę synoptycy przewidują pogodę dość zróżnicowaną. Już w nocy z wtorku na środek spodziewany jest wzrost zachmurzenia od zachodu, aż do wystąpienia opadów i lokalnych burz.

Dopiero ok. 18 bm. powinien nastąpić dłuższa poprawa pogody, wzrost temperatury do 24–26 st., gdyż 20 bm. rozpoczyna się pełnia księżyca, a zwykle w okresie letniej pełni pogoda jest słoneczna i przeważają wyże. Nie będzie już jednak tak silnych upałów, jakie notowaliśmy w III dekadzie lipca i w I dekadzie sierpnia. Czas trwania usłonecznienia, czyli ilość godzin ze słońcem, kształtował się od 50 godz. w rejonie Krakowa do 98 godz. w Terespolu. Na przeważającym obszarze kraju ilość godzin słonecznych wynosiła średnio 70–80 w ciągu I dekady sierpnia.

Na podstawie ludowych przysłów pogodowych, można przewidywać w tym roku długą i ciepłą jesień oraz mroźną i śnieżną zimę. Podobno wskazuje na to przebieg pogody w I dekadzie sierpnia. Jak pamiętamy, była to dekada bardzo upalna i słoneczna i na tej podstawie wróżą rolnicy „złotą jesień”.

W Sopocie już wykupiono karnety festiwalowe

17 bm. rozpoczęło się w Sopocie VII Międzynarodowy Festiwal Piosenki.

Zainteresowanie Festiwalem jest bardzo duże. Karnety na wszystkie koncerty zostały wykupione. Organizatorzy spodziewają się kompletu na widowni. Wszystko układa się pomyślnie. Gorzej jest tylko z pogodą, która w ciągu ostatnich dwóch dni uległa pogorszeniu.

echo
KRAKOWA

REDAGUJE KOLEGIUM. Tereza Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawiec — sekretarz odpowiedzialny, Jacek Adolf, Olga Dubanowska, Maria Kwiatkowska, Janina Lovellowa, Antoni Słusarczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2. Telefony: centrala 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 550-83, dział miejski, informacyjny 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 513-58, archiwum 546-34, biuro ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa”, ul. Wiślna 2.

DRUK: Krakowska Drukarnia Prasowa, ul. Wielepole 1.

KOLPORTUJE: „Ruch”, nr centrali telefonu. 252-90. Koniec druku godz. 15.

Rozmowy „Echa“

Gdy sądeccy chłopci strajkowali...

Wielki strajk chłopski w 1937 r. miał w poszczególnych powiatach województwa krakowskiego różny przebieg i charakter. W niektórych doszło do manifestacji, nawet prób buntu zbrojnego, starć z policją; w innych powiatach — miał przebieg spokojny. Do powiatów, gdzie obeszło się bez rozlewu krwi, należała Sądectwo. Strajk był na tych terenach należycie zorganizowany i powszechny. O wydarzeniach w Sądectwie sprzed 30 lat wspomina członek komitetu strajkowego (działacz ludowego ruchu, jeden z organizatorów ruchu oporu w okresie okupacji, przez dwie kadencje poseł na Sejm PRL), obecnie prezes PK ZSL w Nowym Sączu — JAN SCHNEIDER:

— Po uchwale o strajku Naczelny Komitet Stronnictwa Ludowego przystąpił do akcji przedstrajkowej, która miała na celu wyjaśnić chłopom potrzebę i znaczenie strajku. W naszym Komitecie Strajkowym znaleźli się obok mnie — J. Majca z Żeleźnikowej, bracia T. i P. Kossakowski, P. Bandyk, W. Maciuszek i wielu innych. Komitet przystąpił najpierw do organizowania sieci trzyosobowych komórek po wsiach. Organizacja młodzieżowa „Wici” wzięła na siebie obowiązek tworzenia pikiet. Działacze komórek i członkowie pikiet na podstawie opinii i rozeznania przekonywali wapiących chłopów o konieczności solidaryzacji w ogólnopolskim strajku. Do strajku nie przystąpili tylko

BBWR-owcy, a byli nimi najczęściej sołtysi. Pikiety działy przy głównych trasach. Poza kilkoma wypadkami, które zakończyły się przykro dla łamistraszków, bo wywrócono im wozy z towarami, solidarność chłopów była całkowita. 16 sierpnia w pierwszym dniu strajku Komitet i Zarząd Powiatowy SL przyjechał do Nowego Sącza, aby obserwować zachowanie się policji i reakcję ludzi z miasta na strajk. Byliśmy świadkami przyjazdu na dwóch autach ok. 60 policjantów, po noc ze szkoły policyjnej w Żyrardowie. Ulokowano ich w magistracie w Ryńku. Kilka samochodów przygotowanych było do wyjazdu na pomoc posterunkom terenowym. Policjanci uzbrojeni byli bojowo. Ok. godz. 10, przyjechali na rowerach policjanci terenowi, aby zdać relację o sytuacji na wsiach. Po zakończeniu odpary dwa wozy z 20 policjantami wyjechały w kierunku Łososiny. Po 2 godzinach przywieźli oni pierwszą grupę (ok. 40 osób) chłopów z Tęgorz, Białej Wody, Rąbkowa, Znamierowic i z Łososiny. Schwytych wszystkich do aresztu magistrackiego. Ok. godz. 13 przywieziono następną grupę ok. 35 osób, z Gródka, Rożnowa, Lipia i Zbyszyc.

W tej sytuacji Komitet podjął decyzję wysłania delegacji do magistratu, aby wywieźć się o liczbie aresztowanych i uzyskać zezwolenie na dostarczenie im żywności. W delegacji poszedł Majca i ja. Komendant sztabu wyłotowego kpił z nas chwilę, potem jednak powiedział, że aresztowano 72 osoby. Po rozeznaniu sytuacji zrobiliśmy składkę, za którą zakupiliśmy 42 bochenki chleba oraz parę kilo kielbasy i zaniesiliśmy to wszystko w workach. Żandarmeria dostarczyła żywność aresztowanym. A Komitet rozjechał się po wsiach na rozpoznanie. Każdego dnia w czasie strajku przyjeżdżaliśmy na rekonesans do Sącza, a następnie wracaliśmy do swoich rejonów.

W drugim dniu strajku 20 chłopów wypuszczono z aresztu. Resztę dopiero po zakończeniu strajku. Siedmiu czy ośmiu zatrzymano i sądono, zarzucając im tworzenie grup zbrojnych, ataki na łamistraszków itp. Bandyk dostał 7 miesięcy aresztu, a Wojnarowski ze Szczereży — 5 miesięcy. Pozostałych zwolniono.

Strajk w naszym powiecie był dobrze zorganizowany, a chłopci nie dali się policji sprokować. Ważną rolę odegrali w strajku „Wiciowcy”, jak sławny później komendant BCH, — Narcyz Wiatr, B. Mardylówna, J. Goldyn, F. Dziadziak, Poreba z Nawojowej i W. Krzyżak.

W następną niedzielę po strajku odbyły się we wszystkich wsiach zebrania, na których dokonano oceny metod walki strajkowej i jej efektów. Doszliśmy do wniosku, że gdyby strajk był również masowy w innych częściach Polski, jak w Małopolsce i gdyby do walki włączyła się cała klasa robotnicza, to sanacja byłaby mocno zagrożona i musiała by iść na duże ustępstwa. Dzięki strajkowi chłopcy zrozumieli znaczenie masowego działania i solidarności. Ideę strajku, słusność jego podjęcia i przebieg, do dziś zachowali chłopcy w pamięci.

Zanotował:
S. MACIEJEWSKI

Cyfry mówią o:

• drogach • remontach • zaopatrzeniu

Poprawia się sieć dróg woj. krakowskim. W I półroczu br. wybudowano i ukończono 362,7 km. dróg o nawierzchni twardej. Ponadto uzyskano poważne efekty w ramach czynów społecznych. Dzięki nim ulepszono i zbudowano nawierzchnie na 136 km dróg lokalnych.

Nakłady na remonty budynków mieszkalnych ze środków gospodarki komunalnej wyniosły w Krakowie w I półroczu br. 59,5 mln zł, w województwie (bez środków FGM) — 31,4 mln.

Sieć punktów sprzedaży uspołecznionego handlu detalicznego dysponowała w dniu 30. VI. br. w regionie 13.917 placówkami, z tego w województwie 11.028 (wzrost o 92), w Krakowie — 2.889 (wzrost o 31).

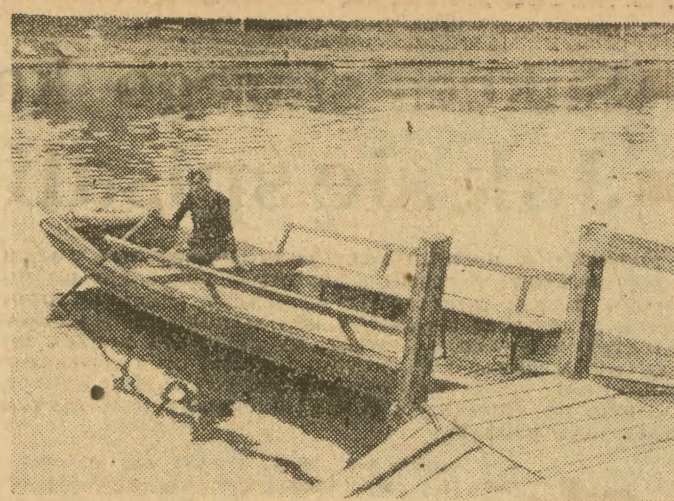
Choć w branży spożywczej nastąpiła na ogół poprawa zaopatrzenia nadal notowano niedobory w zakresie zaopatrzenia w mięso i wędliny

(lepsze gatunki), a przejściowo w warzywa oraz ziemniaki. Mimo zwiększonego skupu sklepy nie dysponowały wystarczającą ilością mleka i przetworów mlecznych. W branży przemysłowej w dalszym ciągu notowano w I półroczu br. rozbieżność między popytem a ofertą w zakresie tekstyliów, odzieży i obuwi. Także zaopatrzenie w materiały budowlane dla budownictwa indywidualnego nie było wystarczające.

Ogółem uspołecznienie handlu detalicznego sprzedaż w I półroczu br. produktów za 11.963 mln zł (wzrost o 5,9 proc.) w tym w Krakowie za 4.552 mln zł (wzrost o 4,4 proc.). (mk)

Dziękujemy...

...harczom hufca Kleparz bawiącym na obozach w Bednarce — za nadesłane nam pozdrowienia.



Przedstawiamy p. Tadeusza Toporka, jednego z ostatnich już krakowskich przewoźników. Kiedyś jego łódka była w ciągłym ruchu, przewoził wycieczki, mnóstwo plażowiczów i wiele osób do pracy. Dziś o klienta coraz trudniej i p. Toporek dziennie przewozi najwyżej 10 osób.

Fot. W. Pawłowski

Nietrzeźwi na szosach
przyczyną tragicznych wypadków

W ciągu ub. soboty i niedzieli kontrolerzy wszystkich jednostek MO na terenie Krakowa i województwa zatrzymali: 25 motocyklistów, u których badania probierem trzeźwości wskazywały na użycie alkoholu, 21 pieszych, 10 kierowców samochodów, 35 rowerzystów i 4 woźniców.

Jakie to stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego niech świad-

czą trzy tragiczne wypadki w ciągu tych dwóch dni w Żywcu i pow. żywieckim. Nietrzeźwy kierowca „syreny” nr rej. SR-2720 Julian Stasie z Niedobczyc (pow. Rybnik) w miejscowości Pietrzykowice — nie mogąc zaprowadzić nad kierownicą — potrafił przechodzącą szosą kobietę powodując u niej ciężkie obrażenia. W Żywcu na ul. Leśniana nietrzeźwy motocyklista (nr rej. KX-4422) Wilhelm Sowa ze wsi Lesna wjechał na przydrożne ślupki, odnosząc obrażenia. W Czańcu przechodzącą drogą pijany mieszkaniec tej miejscowości — Leopold Leszczak — wpadł pod motocykl, stając się przyczyną obrażeń u siebie i u motocyklisty. (z)

„Zabrakło tuszu“

Do „Echa” wpłynęło zażalenie jakiegoś naszego kronikarza, który nie miał przyjemności (problemu) jeszcze zanotować. Przedłożono nam bowiem klepsydry wykonane przez Spółdzielnię Usług Pogrzebowych na pl. Szczepańskim. Zgodnie z zamówieniem klepsydry miały być wypełnione czarnym tuszem, tymczasem tylko jedna spełniała warunki i tylko połowicznie — część wypełniono tuszem, część ołówkiem. Na pozostałych — z wyjątkiem nazwiska zmarłej, 90-letniej staruszki, figurował wyłącznie ołówek. Ostupiałej z oburzenia rodzinie wytłumaczono krótko i wulgarnie, iż „zabrakło tuszu” nie udając się w żadne

dalsze wyjaśnienia czy przeproszenia.

Tym sposobem pracownicy Spółdzielni dali wyraźny dowód swego materialistycznego poglądu na świat, na którym żaden nieboszczyk nie ma prawa ani możliwości upomnieć się o swoje. Zapomnieli jednak, iż niezależnie od tego co sobie myślą, obowiązują ich a realizacja zamówienia zgodnie z umową b) szacunek dla zmarłych, choć obcych sobie osób. (mar)

Dzisiaj w godz. od 16 do 18 w gmachu KW PZPR przy ul. Solskiego 43 — poseł dr B. Drobner przyjmować będzie skargi i reklamacje mieszkańców.

8 milionów zł
na prace melioracyjne

W latach 1967 i 1968 przeznaczonych jest 8 mln zł na kontynuowanie prac melioracyjnych na terenie Krakowa. Nakłady te pozwolą na meliorację 255 ha gruntów ornych oraz 30 ha łąk i pastwisk. Poza tym przewidziane są zagospodarowanie pomelioracyjne użytków zielonych o powierzchni 220 ha. Plany melioracyjne obejmują również regulację rzek na długości ok. 2,5 km.

W KRAKOWIE zlokalizowane są siedziby 406 zakładów przemysłowych, w tym 192 zakłady oddziałów wojewódzkich; do najliczniejszych należą sportowe (111), naukowe (77), kulturalno-oświatowe (73) i rolno-hodowlane (63).

0 2 tys. dojeżdżających więcej

Przewiduje się, że w 1968 r. ilość dojeżdżających z terenu województwa do krakowskich zakładów pracy zwiększy się o ok. 2 tysiące osób.

OCHOTNICZA PRACA

w okresie wakacji

DLA MŁODZIEŻY STUDIującej

Wojewódzka Komenda Ochotniczego Hufca Pracy ZMS i ZMW — Kraków, al. Słowackiego 48 — powiadamia, że w okresie wakacji skieruje młodzież, powyżej lat 16, do pracy w Krakowskim Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich — Kraków, ul. Mazowiecka 31.

Praca przy robotach ziemnych i drogowych na terenie miasta Krakowa. Wynagrodzenie akordowe. Dla zamieszkujących pomieszczenia w hotelach robotniczych. — Zgłoszenia przyjmuje Komenda Hufca i Przedsiębiorstwo.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Krakowskie Zakłady Betonarskie i Żelbetowe — Kraków-Czyżyny, ul. Szafranska 170 — zatrudniają natychmiast

INŻYNIERA BUDOWLANEGO, względnie TECHNIKA, z uprawnieniami budowlanymi i kilkuletnią praktyką na stanowisku sz. inspektora d.s. nadzoru inwestycyjnego.

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem, wzgl. średnim i kilkuletnią praktyką, d.s. planowania i analizy ekonomicznej.

TOROMISTRZA z uprawnieniami PKP, BETONIARZY, OPERATORÓW koparek KU-1206 „B” („Unipok”).

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Zatrudnienia i Płacy — parter, pokój nr 2.

Dojazd autobusem linią 123 z Ryńku Podgórskiego w Krakowie, względnie z przystanku w Czyżynach obok poczty. K-6998

Praca

POTRZEBNA solidna — starsza pomoc domowa — na wyjazd, do prowadzenia gospodarstwa 2 osób. Oferty 4723 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACZA zatrudni od zaraz Chemiczną Pralnię, Stanisław Witański, Kraków, Krakowska 25.

PRZYJME na pół etatu emeryta, obeznanego z budownictwem, do zakładu malarskiego. Jurkiewicz, Kraków, Rynek Główny 14. 114545-g

PRZYJME czeladnika i uczniów do praktyki. — Józef Jurkiewicz — zakład malarski, Rynek Główny 14. 114643-g

POMOC do 2 dzieci potrzebna od zaraz. — Kraków, ul. Sarego 26/6.

POTRZEBNA pomoc domowa. Nowa Huta, Kolorowe 18/38. 114583-g

POMOC domowa na stałe lub dochodzącą przyjm. — Kraków, Filipa 6, zakład fryzjerski. 114618-g

Nauka

KURSY kresleń technicznych, budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych i instalacyjnych — rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: codziennie w godzinach 8—18 — Kraków, ul. Dietla 38, tel. 653-12, 600-99. K-7423

„CENTROSTAL” RO w KRAKOWIE

uprzejmie zawiadamia Odbiorców, że z powodu remontu urządzeń 15 VIII br., który rozpoczyna się od dnia 15 VIII br.,

ZOSTANIE OGRANICZONE
WYDAWANIE

następujących

WYROBÓW HUTNICZYCH:

- wyroby ze stali zwykłej jakości — stal zbrojeniowa, kształtowny,
- wyroby ze stali jakościowej — pręty grube (gr. 3222—3224).
- terminie zakończenia remontu powiadomimy ponownym ogłoszeniem.

ROczne kursy KROJU i SZYCIA dla absolwentów szkół podstawowych rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: codziennie w godz. 8—18, Kraków, ul. Dietla 38, telefon 653-12, 600-99.

KROJU, szycia i modelowania, wyuczam zawodowo. Wpisy: Kraków, Konarskiego 32.

Matrymonialne

BIURO Matrymonialne — „Syrenka” — Warszawa, Elektryczna 11 — poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znaczkami. K-6672

WDOWA, lat 60, bezdzietna, niezależna, posiadająca mieszkanie, pozna odpowiednio Pana. Cel matrymonialny. Oferty 4571 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

WAPNO palone hydratyzowane z wapiennika Pychowice-Tyniec, Kurleto, Kraków, Retoryka 28.

PRASE, tokarnie, koparki i inne narzędzia słusarskie tanio sprzedam, w całości. Oferty 4570 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TAPCAN dwuosobowy, sprzedam. Telefon 576-97.

OCTAVIA Super, mały przebieg, sprzedam. — Oferty 4632 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Lokale

GARSONIERE, śródmieście, zamienię na mieszkanie dwupokojowe, samodzielną. Zgłoszenia: telefon 579-21, godz. 9—15 lub 258-05, godz. 15—17.

MŁODE, bezdzietne małżeństwo, naukowcy — członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje niekierującego pokoju w Krakowie. Oferty 4597 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE dwupokojowe, komfortowe oraz superkomfortowa garsoniera zamienię na dwa pokoje, kuchnię, równocześnie, względnie superkomfortową garsonierę zamienię na pokój, kuchnię — śródmieście. Oferty 4592 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ sublokatorski odnajmę od zaraz małżeństwu bezdzietnemu — członkom spółdzielni. Czynnym z góry, minimum za pół roku. Kazimierz Wielki 51/1. 114535-g

Różne

MŁODEGO Pana, który 2 sierpnia o godz. 16 podał mi rękę i wyciągnął z kasy autobusu 114, w który wpadłem, jak również dwie młode panienki, które siedziały obok mnie na tylnym siedzeniu, uprzejmie proszę o szybkie skontaktowanie się ze mną. Dr Juras, Kraków, Lenartowicza 21/8. 114693-g

WEZME w dzierżawę domkę w Krakowie lub okolicy. Kraków, skrytka pocztowa 806.

Posezonowa wyprzedaż
OBUWIA LETNIEGO DAMSKIEGO

z 30 proc. bonifikatą.

- CZÓŁENKA TEKSTYLNE — damskie
- PATYNKI DAMSKIE z lakieru

sprzedają TYLKO DO 31 SIERPNIA BR., po cenach obniżonych o 30 proc. — sklepy detaliczne MHD, PSS i PDT w Krakowie i Nowej Hucie, a na terenie województwa krakowskiego również sklepy MHD, PSS i sklepy G.S. „Samopomoc Chłopska” oraz Wiejskie Domy Towarowe — o czym, życząc pomyślnych zakupów, przypominam

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Krakowie

WARSZAWA. Rozstrzygnięty został konkurs na najaktywniejszego dziennikarza uczestnika VI Samolotowego Rajdu Dziennikarzy i Pilotów. Pierwsze miejsce wśród dziennikarzy reprezentujących prasę zajął red. Jan Adamczewski („Dziennik Polski”), a wśród radiowców red. T. Cegielski (Zielona Góra).

BORI. Podczas zawodów lekkoatletycznych Risto Ivanoff (Finlandia) zwyciężył w skoku o tyczce, osiągając 5,15 m.

Telegraficznie

CHICAGO. Na mistrzostwach pływackich Stanów Zjednoczonych ustanowione zostały dwa dalsze rekordy świata: 200 m st. zm. Buckingham — 2:11,3 min., 1500 m st. dow. — Burton 16:34,1 min.

PARYŻ. Lekkoatletci Francji pokonali Hiszpanie 124:87.

CELJE. W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym drużyn męskich Jugosławia wygrała ze Szwajcarią 115:96.

PO MECZU AMERYKA — EUROPA

Sukces starego kontynentu! Jak się spisali Polacy?

PIERWSZY W HISTORII MECZ LEKKOATLETYCZNY DWÓCH KONTYNTENTÓW: AMERYKI I EUROPY — PRZEJDZIE DO HISTORII. DZIĘKI INICJATYWIE DZIAŁACZY MIĘDZYNARODOWYCH „KROLOWEJ SPORTU” I ZAANGAŻOWANIU SIĘ ORGANIZATORÓW ŚWIATOWEJ WYSTAWY „EXPO-67”, DOSZŁA DO SKUTKU IMPREZA, O KTOREJ MÓWIŁO SIĘ OD LAT. LEKKOATLECI DALI POZATEK I MOŻEMY BYĆ PEWNI, ŻE WKRÓTCE DOJDZIE DO PODOBNYCH IMPREZ SPORTOWYCH W INNYCH GALEZIACH SPORTU.



od strony sportowej imprezy.

Wracając jednak do meczu lekkoatletycznego w Montrealu nie sposób pominąć okazji i nie podkreślić kilku istotnych momentów. A więc zaczynamy

Mecz, chociaż nie wywołał w samej Kanadzie wielkiego wrzenia, był imprezą imponującą. W nie najlepszym warunkach atmosferycznych osiągnięto sporo bardzo dobrych, bliskich rekordowym, wyników. Niespodzianką było podwójne zwycięstwo Europy, gdyż w przewidywaniach oczekiwano tylko na sukces Europejki i porażkę Europejczyków. Wprawdzie tu i ówdzie a szczególnie w Ameryce są tacy, którzy próbują podważyć ten sukces, podkreślając osłabiony skład pokonanych, to jednak należy z całą stanowczością wyjaśnić, że w obydwu zespołach a nie tylko w amerykańskim, zabrakło kilku najlepszych. Wystarczy przecież nadmienić, że w tamtej Europie nie mogli wystąpić reprezentanci ZSRR, którzy nieco wcześniej mieli Spartakiadę Narodów.

O ile strona sportowa meczu Ameryka-Europa wypadła imponująco, to jednak organizacja miała szereg niedociągnięć. Mecz odbył się w Montrealu, ponieważ koszty imprezy pokrywał organizatorzy „Expo-67”, ale już sam stadion z biegnią o zbyt ostrych krzyżowniach nie sprzyjał biegaczom w uzyskiwaniu dobrych wyników. Bałagan na płycie stadionu, niezbyt energiczna praca komisji sędziowskiej a także sposób selekcji do reprezentacji, to mankamenty, których z pewnością trzeba będzie uniknąć w następnych tego typu imprezach. Dodajmy, że rewanżowy mecz Europa-Ameryka ma się odbyć za dwa lata, po mistrzostwach Europy.

PO MECZU Ameryka-Europa w lekkiej atletyce entuzjastami „królowej sportu” w naszym kraju byli nieco zdegustowani. Spodziewali się, że nasza ekipa w drużynie „starego świata” spisze się lepiej, że jej dorobek będzie bogatszy, niż się to stało. Czy rzeczywiście spotkał nas zawód ze strony naszych reprezentantów? Chyba nie! Kirszenstein zdobyła pierwsze miejsce w biegu na 200 m i drugie w biegu na 100 m, Jaworska zwyciężyła w oszczepie a Szmida w trójskoku był 2. Niepoprawni optymiści mogli wprawdzie oczekiwać zwycięstwa Kirszenstein w biegu na 100 m, zwycięstwa Szmida

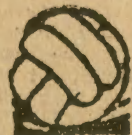
w trójskoku i ewentualnego rozdzielania 400-metrowców amerykańskich przez Wernera, ale na dobrą sprawę tylko Kirszenstein mogła realnie liczyć na triumf w 100-metrowce. Zresztą była bardzo bliska zrealizowania tej sztuki, gdyż tylko przysłowiowy „włos” dzielił ją od zwycięstwa nad Tyus.

Ale marzenia o sukcesie Wernera, czy też sztafety: kobiet 4x100 m i mężczyzn 4x400 m były wręcz nie do spełnienia. Przecież Amerykanie regularnie uzyskują czasy lepsze od Wernera i Badeskiego. Także sztafeta pań pod nieobecność chorej Klobukowskiej nie reprezentowała swojej normalnej klasy. Jedyny bodaj zawód sprawił mistrz Europy na 100 m — Maniak, ale nie dlatego, że zajął w biegu ostatnie miejsce, lecz dlatego, że nie nawiązał walki z przeciwnikami. Jednak ten jeden zawód jest niczym w porównaniu z niespodziewanym sukcesem Jaworskiej w oszczepie. Przed rokiem jeszcze nie znana w świecie Polka zdobyła bezapelacyjnie pokonać Amerykanki, które mają na swym koncie wyniki o ok. 3-4 m lepsze od rekordu Polski. A to coś mówi.

Jakkolwiek nasza lekkoatletyka nie poczyniła w obecnym sezonie błyskotliwych postępów, mało — jakby się zatrzymała w rozwoju (oby na krótko), to jednak wstępy naszych reprezentantów w Montrealu należy ocenić pozytywnie.

Z ukosa

Obiecanka-cacanka



OD LAT sympatycy piłkarstwa i sami piłkarze marzą o oświeceniu na stadionach. Oczywiście nie od razu na wszystkich. Tymczasem obiecanki władz sportowych oraz Wistły i Cracovii z roku na rok nie zostają zrealizowane.

Przed dwoma laty mówiło się, że obydwa krakowskie kluby są w trakcie opracowania dokumentacji, że na 100-lecie sportu polskiego przynajmniej jeden stadion będzie miał oświetlenie, które umożliwi rozgrywanie spotkań w dni powszednie o późniejszej porze, co przyczyniłoby się do zwiększenia frekwencji na meczach. Niestety, sprawa ta z roku na rok jest odkładana i kto wie czy przed 1970 rokiem doczekamy się tej koniecznej inwestycji.

PS. Używamy na piłkarzy, że grają gorzej niż Ślązacy, ale nie tylko piłkarze z niekiedy górnictwem przodują w kraju. Takie tamtejsze działacze potrafią szybciej wciąć w czyn zamierzenia. Przypomnijmy, że pierwszy w kraju wybudowali oświetlenie na obiekcie piłkarskim.

Co - Gdzie - Kiedy?

15	Wtorek
sierpnia	Marii

Teatry

SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Moralność pani Dulskiej”, — **ROZMAITOSCI** 19.15 „Harvey”. **ŁUDOWY** 17 „Bunkier”.

Kina

WOLNOŚĆ godz. 16, 18, 20.15 „Wojenka, wojenka” — (fr., 15.45, 18, 20.15 „Osiodłać wiatr” (USA, 1. 14). **WANDA** 10, 12.30 15.30, 18, 20.30 „Darling” (ang., 1. 18). **UCIECHA** 15.45, 18, 20.15 „Fifi Piórko” (fr., 1. 14). **APOLLO** 16, 18, 20.15 „Śmierć w ampule” (NRD, 1. 14). **SZTUKA** (studyjne) 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Wrak Mary Dea-re” (ang., 1. 14). **MŁ. GWAR-DIA** (Lubich 15) 14.45, 17, 19.15 „Ostatni zachód słońca” (USA, 1. 14). **WRZOS** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Juana Gal-lo” (meks., 1. 16). **MELODIA** (Zwierzyńska 1) 15.45, 18, 20.15 „Radość o poranku” — (USA, 1. 16). **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 55) 15.30 „Mi-łość nie wymaga słów” (CSRS, 1. 12). — 17.45, 20 „Śniegi w żalobie” (USA, 1. 12). **TECZA** (Dębni, Praska 52) 19 „Jeden dzień szczęścia” (radz., 1. 16). **WISŁA** (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Zjadacz dyń” (ang., 1. 16). **MINIATURKA** (Franciszkańska 1) 10, 12.30, 16, 18.30 „Tom Jones” (ang., 1. 16). **KULTURA** (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Wehi-kul czasu” (USA, 1. 14). — **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegorzeczka 17) 17, 19 „Listek figowy” (węg., 1. 16). **ZZK PROKOCIM** (Bieżanowska 71) 19 „Bandy-ci z Orgosolo” (wł., 1. 14).

FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5) 10-21 Polska wy-prawa naukowa na Spitsber-gen.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT 16, 18, 20 „Zwariowana noc” (pol., 1. 11). **ŚWIATO-WID** 16, 19 „Wielki wysiłek” (USA, 1. 11). **M. SALA** 17, 19, „Szyfry” (pol., 1. 16). — **SPINKS** (Majakowskiego 2) — 15.45, 18, 20.15 „Milioner bez grosza” (ang., 1. 14). **ORION** (Podłęże 19) „Legenda o wilku Lobo” (USA, 1. 7).

Televizja

WTOREK

Godz. 17.05 Program dnia, 17.10 Telekam, 17.25 Wiadomości, 17.30 Teleferie, 18.50 Kwadrans zagadek, 19.05 Kur-rier Warszawski, 19.20 Dobra-noc, 19.30 Dziennik, 20 „Selim” film. pol., 20.20 Koncert arty-stów Teatru im. Stanisławskie-go i Niemcewicza — Dan-czenki (z Moskwy), 21.10 „Cie-nie nad Notre Dame” (film NRD, cz. II), 22.05 — Magaz. medyczny, 22.35 Dziennik.

ŚRODA

Godz. 10 „Cudze dzieci” — film radz., 11.15 przerwa, 17.25 Progr. dnia, 17.30 Wiadomości, 17.35 PKF, 17.45 „Report. z książki telefonicznej” — film radz., 18.10 „Orlątko” film przyrodniczy węg., 18.30 Wszechnica, z cyklu: Klub o-

powieści z myszką, 19.05 Ko-ziołki na wieży — film pol., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Dobry wieczór, jak mi-nął dzień?”, 20.30 „Alfabet rozrywki” — film belg., 20.55 Światowid, 21.25 „Zamach na burmistrza” film USA, 22.15 Dziennik.

U W A G A

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — muzea

WAWEL: Komnaty, skarbiec, zbrojownia (godz. 9.30-17), — **ZAMEK I MUZEUM** w Plesk-owej Skale (10-17), **MUZEUM LENINA**, Topolowa 5: Lenin na znaczkach pocztowych (9 do 16), **HISTORYCZNE**, ul. Jana 12: Dzieje i kultura Kra-kowa (godz. 9-15), Stara Boż-nica, Szeroka 24: Dzieje i kul-tura Żydów (9-15), Rynek Gł. 35: Pamiątki Tow. Strzeleckie-go (9-15), **MUZEUM NARO-DOWE, ODDZIAŁY** — **DOM MATEJKI**, Floriańska 41: Stu-dia do uzbudzenia i in. (10 do 14.45), **CZARTORYSKICH**, Ja-na 19: Sztuka hiszpańska (10-15), **NOWY GMACH**, al. 3 Maja 1: Polsk. malarstwo współcz., Malarstwo czeskie 1900-1950, Agaty, nefryty, ko-rale (10-14.45), **CZAPSKICH**, ul. Manifestu Lipcowego 10: Moneta starożytna Rzymu, **KTF Stolarska** 9: Wystawa fotograficzna (10-18), **SENAC-KA** 3: Materia meteorologiczna (11-18), **PALAC SZTUKI**, pl. Szczepański 4: Kwiaty wsi polskiej (10-17), **KŁUB OFI-CERSKI**, Bitwy pod Lenino 1: Wystawa fotogr. Kraków sta-ry i nowy (13-20), **PAWILON**, pl. Szczepański 3: Wystawa fotografii (Rumunia), 14 Pla-styków zakopiańskich (malar-stwo, rzeźba-grafika), Malar-stwo (Oddz. ZPAP Rzeszów), Galeria „Arkady” malarstwo St. Rodzińskiego (11-18).

Dyżury

CHIRURG. Trynitarska 11 (dzieci) do lat 14 — Prokocim, **INTERN.** Kopernika 17, **LA-RYNGOL.** Kopernika 23a, — **OKULIST.** Kopernika 38, — **UROLOG.** Grzegorzeczka 18, **NEUROLOG.** Kobierzyn, **PEDIATR.** Prokocim, **GRUZI-CZY** dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just.

POGOT. RATUNK. Siemi-radzkiego 1: wypadki tel. 08, zachorowania i przewozy tel. 395-00, 395-01 i 395-02, **PODGO-RZE** tel. 625-50 i 657-67, **GRZE-GÓRZKI** tel. 209-01 i 205-77, — **POGOT. MO** tel. 07, **STRAŻ POŻ.** tel. 08, **POMOC DROGO-WA PZMOT** — Kraków tel. 417-60 czyn. od 7-22, **PUNKT INFORM. O USŁUGACH**, Sol-skiego 27, tel. 565-88, **NOWA HUTA:** **POGOT. MO** tel. 411-11, **POGOT. RATUNK.** tel. 422-22 i 417-70, **STRAŻ POŻ.** tel. 433-33, **DYŻUR PEDIATR.** dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

Apteki

Dietla 76 (tlen), Lubicz 7, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Pstrowskiego 27, Prądnicka 85/87, **NOWA HUTA:** Centrum A. blok 3 (tlen).

ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) od go-dziny 9 do zmroku.

Radio

Dzienniki — godz.: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.05, 16, 16.50 18, 19, 21, 23.50

WTOREK

17.45 Dawna muzyka polska, 18.10 „Przyjacielskie zwady” — opow. 18.30 Czeskie zespoły rozrywkowe, 18.60 Mówi Technika 19.05 Muzyka i aktual-ności, 19.30 Kalejdoskop kultu-ralny, 20.00 „Mistrzostwa in-terpretacji”, 21.40 Sekstet or-ganowy A. Kurylewicza, 22.50 Radiowe Studio Piosenki, 23.20 „Maurycy Mochnacki” poga-d. doc. J. Szackiego, 23.35 Brahms — II Sonata F-dur, 23.06 Mu-zyka tan.

ŚRODA

6.20 Gimnastyka, 7.20 Muzy-ka, 9.00 „Jarmark cudów”, — 10.05 Liszt — symfonia wg „Boskiej Komedii” Dantego, 10.50 „Cichy Don” odc. pow. Szolochowa, 11.10 Public. mię-dzynarod. 11.20 Na fortep. i na gitarze, 12.35 Kalejdoskop kul-turalny, 12.50 „Liceum Pana Lindego” fel. F. Przytybskie-go, 13.00 Z twórczości Beetho-vena, 14 Czego chcicie słucha-my, 14.45 Melodie ludowe, 15 Instrumentalne fragmenty z oper, 15.30 Dla dzieci starsz., „Zapraszamy na orbitę”.

Co słyszać w TKKF-ie?

WAKACJE to dla Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej okres szczególnie intensywnej działalności, jako że organizowanie ruchu sportowego w miejscowościach wczasowych jest jednym z podstawowych kierunków działalności tej organizacji. Co aktualnie robicie? — z takim pytaniem zwróciliśmy się do sekretarza Zarządu Wojewódzkiego TKKF w Krakowie — Stanisława Wardały.

W związku z niedawną roczni-cą 10-lecia naszej działalności plan pracy w tym roku szczegól-nie obfituje w różnorodne impre-zy sportowe i turystyczne. Każde nasze ognisko (a jest ich w Kra-kowskiem ponad 170) urządza dla swych członków, a także miesza-kańców danej miejscowości i wczasowiczów rozmaite zawody sportowe, prowadzi kursy nauki pływania itp. Trwa także zakro-jona na bardzo szeroką skalę akcja organizacji spartakiad róż-nych środowisk i szczebli (od ognisk aż do spartakiad wojewódzkiej, która odbędzie się w połowie września). Z najbliższych ciekawszych imprez warto wy-mienić zawody pływackie dla nie stowarzyszonych w Rabce (17 bm.), rozgrywane w siatkówce o Puchar CRZZ zawody kometki,

kręglarskie i pływackie na nie-dawno otwartym nowym basenie w Brzesku (27 bm.), czy 3 wrze-sznia na Zarabiu Spartakiadę ZZ Metalowców, na którą złożą się m. in.: turniej siatkówki, zawo-dy lekkoatletyczne, przeciąganie liny i kometka. Finałem imprez spartakiadowych będzie, jak już wspomnieliśmy, Wojewódzka Spar-takiada WKZZ i TKKF, która od-będzie się 16 i 17 września w An-drychowie. Na program jej zło-ży się dziesięć konkurencji z tra-dycyjnymi dla TKKF dyscypli-nami jak: lekka atletyka, siatkówka, kometka, pływanie, kolarstwo, przeciąganie liny i zgadywanka terenowa oraz no-wość — sztafeta składająca się z biegu na 1000 m, biegu w worku, biegu z fajkiem, pokona-niu specjalnego tunelu i sprintu na 100 m. Tydzień wcześniej w Krakowie rozegrane zostaną dwie konkurencje spartakiady — pły-wanie (na basenie Korony) i strzelectwo (na Woli Justowskiej).

Poza imprezami spartakiadowymi każde ognisko TKKF organi-zuje niemal co tydzień jakieś za-wody, w których startują wszyscy chętni, a więc członkowie TKKF, wczasowicze i mieszkańcy danej miejscowości. Tego typu imprezy są wysoko oceniane we współza-wodnictwie, w którym biorą udział wszystkie ogniska TKKF. Po pierwszym półroczu na czele listy współzawodnictwa (wliczo-ne są tu i czyny społeczne) znaj-duje się ognisko „Metalowiec” z Tarnowa 25.719 pkt., przed „Zni-czeniem” Olkusz 23.202 pkt., „Iskra” Tarnów 18.883 pkt., „Splotem” Andrychów 16.466 pkt., „Azotami” Tarnów 13.458 pkt., Ogniskiem Stary Sącz 9423 pkt., Ogniskiem ZMS z Zakopanego 8908 pkt., Ogniskiem ZMS z Brzeska 8890 pkt., „Czuwajem” z Olkusza 8140 pkt. i Ogniskiem z Elektrowni w Skawinie 5777 pkt.

Warto jeszcze wspomnieć, że ostatnio powstały dwa nowe ogni-ska statutowe: w Dąbrowie Tar-nowskiej i w Niepołomicach oraz 15 ognisk zakładowych, a liczba członków TKKF wzrosła o 700 osób.

Hokeiści Cracovii muszą trenować

WPRAWDZIE jeszcze lato, ale hokeiści Cracovii myślą już o sezonie zimowym i nie tylko my-słają, lecz przygotowują się do występów w ekstraklasie. Dotych-czasowe zajęcia ograniczają się jednak do tzw. „suchej zapraw-y”, mimo iż chcieliby jak naj-wcześniej przystąpić do ćwiczeń na lodzie. Tymczasem jak twier-dzi opiekun drużyny, inż. Gołą-bek, kierownictwo sztucznego lo-dowiska w Krakowie zapowiada, że przed końcem września nie u-ruchomi dużej tafli.

Rozumiemy intencje adminis-tratorów obiektu, którzy mając na uwadze obniżkę kosztów nie kwa-pia się zbyt wcześnie zamrażać tafli, jednak mając na uwadze dobro krakowskiego sportu (Cra-covia jest jedyną obok Podhala drużyną ligową w województwie), należałoby ryzykując nawet de-ficyt, uruchomić lodowisko na tyle wcześniej, aby hokeiści mogli przynajmniej przez kilka tygodni przygotowywać się do premiery ligowej, która będzie miała miej-sce w pierwszej dekadzie paź-dziernika.

— To było na samym skraju tego urwiska między domem pani Artrim, a posiadłością pana Carra. Znamie chyba ten głęboki wąwóz. Jakies podziemne źródło podmyło tam glebę i część wzgó-rza się zapadła. Początkowo zamierzano pociąć to urwisko na tarasy, ale inżynier miejski odradził. Powiedział, że bylica i dępy karłowate rosnące w tym miejscu właśnie scalają glebę i jeśli się je usunie ziemia będzie się dalej zapadała. Zacementowano dno wąwozu, żeby się nie pogłębiał i...

— Znam ten wąwóz — rzekł Selby.
— Strzał nastąpił po tamtej stronie wąwozu.
— Co znaczy „po tamtej stronie”?
— Od północy, bliżej domu A. B. Carra.
— Ten wąwóz ma w tym miejscu ze dwadzieś-cia do dwudziestu pięciu metrów głębokości.
— Tak jest.
— Czy ktoś jeszcze słyszał strzał?
— O tak. Artrimowie. Pani Artrim była śmier-telnie przerażona. Stary jest kaleka, jak wiecie i ma trochę złe w głowie. Trzymają przy nim stale pielęgniarkę. Usłyszał strzał i zawołał pielęgniarkę, ale pielęgniarka pobiegła na górę do pani Ar-trim. A gdy przeszukiwano teren, walił laską w podłogę i kłął. Chłopcy słyszeli jego przekleństwa po drugiej stronie wąwozu.
— I nikogo nie znaleźli?

— Nikogo — przyznał Larkin — ale wiesz, jak tam jest „Doug. Facet mógł strzelić i jeśli był na tyle mądry, żeby się położyć i nie ruszać, to kto by go tam znalazł. Zwłaszcza w nocy. Ten wąwóz ma mnóstwo załomów.
Selby skinął głową.
— Prawdę mówiąc — rzekł Larkin — jak chłop-cy tam przejechali i zbadał sprawę, doszli do wniosku, że to jakiś wariat łaził po mieście i strze-lał. Pani Artrim powiedziała, że był całkiem nago.



ERLE STANLEY GARDNER

Kółko na mapie

— Nago? — powiedział szeryf Brandon patrząc znacząco na Selby'ego.
— Właśnie. Facet był nagi jak święty turecki, mówiła. Noc była bezksiężycowa, ale ona twierdzi, że dość jasna, aby móc to spostrzec. Wyglądał jak niewyraźna plama poruszająca się po trawniku.
Selby spojrzał pytająco na Brandona. Brandon skinął głową.
— Jedźmy zobaczyć jak to wygląda — rzekł.
— Dobra — powiedział Larkin. — Ale nie są-dzę, że ta sprawa może mieć jakiś związek z ub-raniem. Właściciel ubrania musiał mieć je na so-bie, kiedy go zastrzelono. A ten łaził całkiem nago.
— Wiem — oświadczył Selby — ale myślę, że będzie dobrze zbadać trochę bliżej sprawę tego strzału.
— Dobra — rzekł Larkin sięgając po kapelusz.
— Możemy tam podskoczyć.
— Dzwoniłem do Los Angeles — powiedział Brandon. — Postarają się zbadać z jakiej pralni pochodzi ten znak i wywieść, kto jest właścicielem ubrania.
— Macie tu samochód? — spytał Larkin.
Brandon skinął głową.
— To pojedziemy waszym.
Cała trójka ruszyła korytarzem ku wyjściu z ma-gistratu, kiedy z pokoju radiotelegrafisty wybiegł do nich dyżurny policjant. Kiwnął głową Dougowi

Selby i Rexowi Brandonowi, ale meldunek złożył Larkinowi.

— Grupa chłopców bawiących się w dzielnicy Orange Heights znalazła wrzucone do wozu nage ciało mężczyzny — rzekł. Skierowałem tam ra-diofów. To jest ten wąwóz na szczycie wzgórza przylegający do posesji, którą nabył awokat.
— Zawiadomcie sędziego śledczego — polecił Sel-by. — Chodźcie, jedźmy... zanim zdążą zadeptać wszystkie ślady.

— Moi chłopcy potrafią się tym zająć. Znają swój fach — oświadczył Larkin.

— Tak, wiemy — powiedział Brandon i ruszył biegiem do samochodu.

Brandon włączył syrenę. Samochód ruszył spod magistratu, wjechał na szeroki, pochyłony zakręt na Main Street i pomknął pośród zamarego ruchu ulicznego, domagając się pierwszeństwa drogi wy-ciem syreny i błyskami czerwonego światła na dachu.

Zjechali z Main Street u zachodniego krańca mia-sta i podążyli krętą i pnącą się w górę drogą ku Orange Heights, jednej z najnowszych i najbar-dziej ekskluzywnych dzielnic.

Mężczyźni nie mówili nic, kiedy samochód mknął pod górę z piskiem opon na zakrętach. Za nimi rozciągała się panorama doliny. W czystym, su-chym powietrzu Południowej Kalifornii Madison City wyglądało jak miniaturowy model miasta. Mijali okazałe rezydencje Orange Heights, domy w stylu hiszpańskim, otoczone wysokimi, jaśnieją-cymi białą, murami, kryte czerwona dachówka; domy z patiami i wypielegnowanymi ogrodami.

Wąwóz znajdował się na zachodnim zboczu tuż przy najwyższym punkcie dzielnicy. Panowała tu atmosfera kosztownego zbytku. Domy miały wyglą-d istnych zamków.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(12)